

Tusz Na Rękach, Nowe Życie (prod. Szatt)

Rów to, co kochasz
A to, co mówią wyłącz
Masz przełącznik w swojej głowie
Na pohybel skurwysynom
Bo masz problemów tysiąc mimo to
Skąd wziąć hajs, jak mądrze żyć
I jak si nie dać wtopić w tło
I jak zrobić w przód krok
Gdy nie możesz przestać patrzeć w tył
Bo to miał być twój rok
I wciąż płaczesz nad rozlaną wódką
Powtarzając wszystkim, że życie jest prostytutką
Smutny, bo cię na nie i nic innego nie stać
Jedyne co potrafisz to stać w miejscu w różnych miejscach
Bezczynność równa się frustracja, równa się depresja
Co zabija potencjał, miejsce, w którym mieszkam
Wkurwia mnie to bio chce żyć w Kielcach, a nie kurwa w Kendal
Gdzieś w północnej Anglii ? nie wrócę tam, przysięgam

0, 4, 1 made me
That?s why I am so crazy!

Ale mimo to, to kocham, bo to mój kawałek ładu
Bez względu na różniące nas różnice poglądów
I cannabis, który sprawia że wciąż w dół spadamy
Zamiast rozpychać się łokciami, jak inne barany
A na dodatek nieszczęścia chodzą parami
Wiec jak się pojawia dym, razem z nim procenty
Wlewam w gardło je, mój oddech topi śnieg
Który leci mi na pysk, a czarna noc oplata mnie
I czarne oczy jej, chyba śnie
Raczej nie bo, po prostu się nachlałem tak, że mam halucynacje
I widzę jak mi los prosto w twarz śmieje się
Bo zamiast zrobić w przód krok, znowu w kółko kręcę się
Kurwa mac, patrzę w tył, czas zleciał
Syf obrócił w pył, choć wciąż goni mnie przepaść
W którą już nie jeden wleciał
Zaczynając nowe życie, to na starych śmieciach